

Nadmiar obrazów

Marek Domański (kurator): Teoria jest próbą porządkowania pola wyznaczonego przez pamięć, materialny świat zdarzeń i fotografię. Nie sposób jednak odróżnić tego co widzimy od tego jak widzimy i tego co pamiętamy od tego jak pamiętamy. Czy fotografia i precyzyjne techniki inscenizacji mają pomóc w odnajdywaniu istoty zjawisk?

Magdalena Czyżewska (artystka): Codziennie widzę rzeczy, które zapamiętuję. Potem muszę odtworzyć je w głowie, żeby zrozumieć co w nich takiego jest, co mnie w nich zatrzymało. Nadmiernie myślę o tych obrazach; mam nadmiar obrazów o myśleniu. Masa punktowych zdarzeń gromadzi się w zbiór w mojej głowie. Jest ich za dużo, w nieporządku. Nie wiem czemu się tam wzięły, nie rozumiem tego zjawiska. Są tam, nie przypominam sobie, żebym je zapamiętywała. Uspokaja mnie, kiedy sobie przypominam. Porządkuję je, układam według kategorii. Szukam powodu ich powstawania w naukowych teoriach (one zawsze wyjaśniały mi świat).

MD: Fotografia jest źródłem naszej wiedzy o świecie i sobie samych. Mimo swoich licznych przygód plastycznych, społecznych i technologicznych - kwestionujących jej podstawowy paradygmat - potwierdza naszą obecność i daje możliwość badania relacji z rzeczywistością. Szczególny związek fotografii i materialnego świata, powstający w procesie rejestracji ma w twoich pracach istotne znaczenie.

MC: Obrazy fotograficzne (pokazane na wystawie) powstały w wyniku procesu rekonstruowania obrazów mentalnych, zapamiętanych przeze mnie fragmentów rzeczywistości. Poprzez ich inscenizowanie próbuję je zanalizować, znaleźć schemat ich występowania, potwierdzić ich rzeczywiste istnienie; szukam teorii tłumaczącej to zjawisko.

MD: Studyjne warunki tworzą na Twoich zdjęciach wrażenie naukowego eksperymentu, którego celem jest potwierdzenie rzeczywistości i analiza procesów zapamiętywania. Można odnieść wrażenie, że za każdym razem naciskając spust migawki mówisz: sprawdzam. W nauce zasada falsyfikowalności ma fundamentalne znaczenie.

MC: Obrazy mentalne często są jakby niepełne. Zdarzenia wyjęte z pierwotnego kontekstu stają się abstrakcyjne. Obrazy wyczyszczone z niepotrzebnych treści odtwarzają tylko najistotniejszy aspekt. Wizualna przejrzystość podkreśla analityczne podejście do tematu. Formalne zdyscyplinowanie jednak nadal nie daje mi pewności, czy pamięć jest prawdziwa, odtwórcza czy fałszywa, twórcza.

MD: Modelując rzeczywistość na planie fotograficznym podejmujesz próbę odbudowania sensów leżących u podstaw wynalazku medium. Stosujesz techniki inscenizacji, które u schyłku XX wieku posłużyły do dekonstrukcji medium. Paradoksalnie użyte w nowym kontekście i hybrydycznej rzeczywistości pokazują możliwości obrazowania fotograficznego. Procesy zmian i przeobrażeń są nieuniknione a fotografia podąża za płynną rzeczywistością. Jej pozorna słabość odczuwana na skutek kryzysu reprezentacji była tylko chwilowym nieporozumieniem.

MC: Inscenizacja jako metoda twórcza w swoim założeniu służy budowaniu nierzeczywistych modeli. Pozbawia fotografię jej inherentnej autentyczności, relacji do zastanej rzeczywistości. Materializuje myśli odmawiając dokumentacji. Odwraca kolejność procesu. Zamiast obserwować i zapisywać - konstruuje i dopiero później obrazuje. Paradoksalnie jednak może w ten sposób mówić o rzeczywistości prawdziwiej.

MD: Jeśli przypomnimy sobie zdanie Marshalla McLuchana „Medium is the message”, musimy całość tego eksperymentu potraktować również jako badanie samej fotografii w swojej postinternetowej kondycji. Medium wpływa na naszą recepcję poprzez charakter nośnika obrazu, za pośrednictwem technik zastosowanych do jego konstruowania oraz przez społecznie usankcjonowane praktyki użycia. Skończył się czas „przeźroczystych ekranów”. Współczesna fotografia już dawno przestała „uwieczniać”, najwyżej zatrzymuje na moment. Zdekonstruowana i rizomatyczna została pozbawiona swoich oczywistych cech pozwalających wyodrębnić ją spośród całego uniwersum obrazów. Fotografia domaga się redefinicji, potrzebuje konstruktywnego formułowania nowych teorii.

Magdalena Czyżewska. Urodzona w 1994 roku, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, studiowała także ASP w Warszawie. Laureatka złotego medalu w konkursie Prime Time 2018 na najlepszy dyplom ASP w Łodzi. Głównie posługuje się wideo, fotografią i instalacją. Za bardzo analizuje; jej prace są zapisem obserwacji. Jest zainteresowana zasadami działania (wszystkiego) i brakiem działania (w ogóle). Próbuje to sobie wszystko poukładać w głowie.